

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 15 (27) Lipca 1858 Roku.

№ 195.

Jutro, 88. Inocentego Pap; i Celsa M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia P. Ministra Skarbu, dnia 23go Meja 1858 r., **NAJWYŻEJ** rozkazać raczył: pensje i pieniądze za arendy, w razie wyjazdu za granicę osób, pobierających takowe, uiszczać, stosownie do poprzedniego porządku, w ciągu lat pięciu, lub w ogóle w ciągu tego czasu, na jaki dozwolony zostanie przez Rząd pobyt za granicą.

Przez Rozkaz CESARSKI, Adjutant p. o. Naczelnika Rezerw Piechoty Armji, Porucznik *Paniutin* z Pułku Smoleńskiego Ułanów JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY, za odznaczenie się w służbie, posunięty został na Sztabs-Rotmistrza, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Przez Rozkaz CESARSKI, Radca Kollegjalny *Goleński*, Naczelnik Ptu Wieluńskiego, mianowany został Vice-Dyrektorem Wydziału Administracji Ogólnej w Komissji Rząd: Spraw Wew: i Duch: Królestwa Polskiego.

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.
Przyjmowanie Uczniów.

§ 23. Uczeń wstępujący do Instytutu, obowiązany, oprócz wyszczególnionych w artykule poprzedzającym dowodów, przedstawić: a) metrykę urodzenia; b) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i o odbyciu ospy naturalnej lub szczepionej; c) świadectwo o sprawowaniu się; d) deklarację z poręczeniem osoby zasługującej na zaufanie, i stałe zamieszkałej w Warszawie, że uczeń będzie przez nią przyjęty, w razie, jeżeli Władza uzna za konieczne uwolnić go lub usunąć z Instytutu. Takowa deklaracja winna być ponawiana z początkiem każdego roku szkolnego.

§ 24. Jeżeli przy przedstawieniu kandydata do Instytutu, zajdzie wątpliwość co do stanu jego zdrowia, wówczas Lekarz Instytutu w obec Dyrektora i Inspektora, odbędzie rewizję, i jeżeli okażą się oznaki chronicznej, nienleczonoj słabości, to taki kandydat nie może być przyjętym do Instytutu.

§ 25. Młodzieńcy pragnący wejść do Instytutu, podają o to prośbę do Dyrektora, z dołączeniem dowodów wymienionych w §§ 22 i 23 niniejszej Ustawy. Lista wszystkich kandydatów i ich dowody, roztrząsają się ściśle w Radzie, która po odbyciu egzaminu z kandydatami, podlegającymi takowemu na zasadzie § 22 tejże Ustawy, kwalifikuje do przyjęcia najwięcej na to zasługujących, jeżeli dla pomieszczenia wszystkich zgłaszających się kandydatów i czyniących zadość przepisanyemu co do przyjmowania warunkom, nie okaże się dostateczna liczba wakansów. Młodzieńcom wybranym na stypendystów, którzy dopełnili warunki, jakie są ustanowione przy wstąpieniu do Instytutu, pozostawia się pierwszeństwo w przyjęciu przed wszystkimi innymi kandydatami. Pomienioną wyżej listę z dowodami oryginalnymi kandydatów, Rada wraz z swoją opinią, przed-

stawia do ostatecznej decyzji Kuratora Okręgu Naukowego.

§ 26. Opłata w Instytucie od ucznia na koszcze własnym, ustanawia się po rs. 250 rocznie. Uczniowie mają w Instytucie pomieszkanie, ubranie, stół, opał, światło, pomoce naukowe i potrzeby szkolne, pomoc lekarską i usługę. Bieliznę obowiązani są uczniowie mieć swoją własną w liczbie oznaczonej w wykazie, o którym mowa w § 74.

§ 27. Powiększenie opłaty, w razie koniecznym, może nastąpić nie inaczej, jak za decyzją Ministra Oświecenia Narodowego, po poprzedniem zniesieniu się z NAMIESTNIKIEM Królestwa.

§ 28. Opłata wnosi się w dwóch półrocznych ratach z góry, od dnia 20go Sierpnia (1 Września) do 28go Sierpnia (10 Września) i od 1 (13) do 11 (23) Stycznia, i nie zwraca się, jeżeli uczeń z jakiego-kolwiek bąd powodu wyjdzie z Instytutu przed końcem półrocza.

§ 29. Jeżeliby jednak uczeń w ciągu dwóch pierwszych miesięcy pobytu w Instytucie od czasu wejścia, wedle uznania Zwierzchności Instytutu, okazał się nieodpowiednim i był uwolniony, to opłata bierze się tylko za dwa miesiące, chociażby uczeń nie został przez ciąg tego czasu w Instytucie, a za resztę czasu półrocza zwraca się. To samo ma miejsce, jeżeli uczeń w ciągu dwóch pierwszych miesięcy pobytu w Instytucie, takowy opuści z wolą Rodziców lub Opiekunów.

§ 30. Uczniowie, za których opłata nie będzie wniesioną w czasie przepisany, odesłani zostaną do Rodziców, lub do zastępujących ich miejsce, a za czas, w ciągu którego znajdowali się w Instytucie, należność egzekwuje się od Rodziców lub poręczycieli, na zasadzie ogólnych przepisów co do Rządowych należności.

§ 31. Za stypendystę, wnosi się taka sama opłata, jaka jest oznaczoną w § 26.

Cześć Naukowa.

§ 32. W Instytucie wykładają się: Nauka Religji; Język Rossyjski w sposobie praktycznym; Statystyka główniejszych Państw Europejskich, szczególnie zaś Cesarstwa Rossyjskiego razem z Królestwem Polskiem; popularny wykład nauki o bogactwie narodów (Ekonomji Politycznej); Gospodarstwo Wiejskie ze wszystkimi oddzielnymi gałęziami, jako to: o uprawie gruntu, łąk, o chowaniu bydła, o ogrodnictwie, o sztucznem rozmnażaniu ryb, o pszczolnictwie, o zarządzie domowym z wykożeniem prawideł urzędzenia gospodarstwa wiejskiego i zarządu dobrami, o oszacowaniu majątności; Buchalterja wiejska; Technologia wiejsko-gospodarcza; Mechanika, Architektura wiejska z rysunkami planów architektonicznych; miernictwo z praktycznymi ćwiczeniami w piwellacji, w zdejmowaniu i rysunku planów miernicznych; wiadomości o kadastrach i lustracji; Leśnictwo, zaprowadzanie lasów, policja leśna, sżycie lasów, ułożenie planu gospodarstwa leśnego, taksacja i oszacowanie, administracja leśna, ustawa leśna, myślistwo i t. p.; Fizyka zastosowana do gospodarstwa

wiejskiego, Chemja rolnicza; Mineralogja; Botanika szczególnie zastosowana do gospodarstwa; Zoologja zastosowana do nauki hodowli bydła i weterynaryi; Weterynaryja; Hygiena; wiadomości z nauki Prawa; Prawo Rossyjskie i miejscowe, z zastosowaniem do gospodarstwa wiejskiego. (D. e. n.)

Na przedstawienie Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Rada Administracyjna udzieliła Janowi-Henrykowi *Liedtke*, mieszkańcowi tu-tejszemu, dziesięcio-letni list przyznania wynalazku na machinę jego pomysłu do rozcinięcia czyli lupania na dwoje, wszelkich skór tak surowych, jako też wyprawnych, a to wedle rysunku i opisu, złożonych w pomienionej Komissji Rządowej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *P. Sameżyńską*, Wdowę po b. Kontrollerze Skarbowym Okręgu Piłickiego, a następnie *Jędrzejowskiego*, i *P. Annę Mirecką*, b. współwłaścicielkę domów w m. Piłicy, tudzież *P. Mariannę Kłmaszewską*, Wdowę po Kancelisacie Sądu Pokoju Okręgu Biebrzańskiego, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Prokurator Królewski przy Tryb. Cywil. Iszej Instancji Gub. Augustowskiej.— Po zejściu z tego świata *Juljana Konopki*, Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Biebrzańskiego, znalezione w jego zamieszkanju w mieście Szczuczynie, papiery, oddane zostały na tymczasowy skład do archiwum wyż rzezonego Sądu;zywem przeto te wszystkie osoby, które mu powierzyły akta, aby dla nadania dalszego biegu eksekucjom przez niego rozpoczętym, po odbiór takowych do Sądu Pokoju Okręgu Biebrzańskiego zgłosiły się, który otrzymał już polecenie, aby każdemu z interesentów, za pokwitowaniem akta wydał.— *Radca Kolleg., Toltyżewski*.

W dniu 4 (16) Lipca, przybył do Moskwy, Jego Wielko-Xiążęca, Wysokość Xiąże *Jerzy Meklenburg-Strelitz*.

J.W. dymisjonowany Jenerał-Lejtnant Hr. Nesselrode, wyjechał do Mińska.

Konstanty-Kajetan Belejowski, *Radca Kollegjalny*, Sędzia do szczególnych poruczeń przy Komissji Rządowej Sprawiedliwości, po kilku tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU wczoraj, w wieku lat 39. W smutku pograżona Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz. Tej po południu, z Kaplicy XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski odbyć się mając.

Ludwik Lashowski, *Assessor Kollegjalny*, *Referent Prawny* w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 54, wczoraj życie zakończył. W smutku pozostała Żona, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, uprzejmie zaprasza na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godz. 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Jan Gilner, b. *Artysta Teatru*, przeżywszy lat 40, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostali Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz. 5tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz Powązkowski.

W nocy z d. 5 (17) na 6 (18) b. m., umarła w Petersburgu, po ciężkiej słabości, s. p. *Zofja z Hrabów Komarowskiich Komowska*, Małżonka Rzeczywistego Radcy Staau.

Komora Celna Iszej klasy Praszka.— Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., zostanie dopełniona w miejscu zwykłym jej czynności w m. Praszce, sprzedaż prawnie skonfiskowanych towarów defraudowanych, jako to: wyrobów wełnianych, bawełnianych, lnianych, trunków zagranicznych, których ogólny szacunek wynosi rsr. 500.— *Dyrektor, Dobrowolski*.

Onegdaj, przy odejściu pociągu spacerowego, na Kolei Żelaznej, znaleziony został rs. 1, którego złożył *Pan W. S.* w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem dla biednej wdowy *F. Tur*.

Wiadomo już w ogóle, co skarbów malarskich obejmują obie Wystawy Sztuk Pięknych, które dziś wzbogacają miasto nasze. Publiczność przechodzi kolejno od domu dawniej *Makronowskich* do Europejskiego Hotelu, aby podziwiać prace naszych i zagranicznych Artystów. Wspomnieliśmy niedawno o nowych nabytkach galerji obrazów Artystów tutejszych, mówiliśmy także o przybyciu na Wystawę niestojącą *PP. J. Zmyoskiego i Tabachi*, przelicznemu obrazu *Jacoba*, przedstawiającego *Zuzannę*. Dziś znowu licznych widzów ściąga do Hotelu *Gerlacha*, arcydzieło malarskie olbrzymich wymiarów. Chcemy mówić o ogromnym obrazie nowo wystawionym przez *Professora Chosroe-Dusi*. Nazwisko tego mistrza, dobrze znanego światu całemu, jest też i najpierwsze z pomiędzy tych, którzy dziś wzbogacili precjami swojemi salony *PP. Zmyoskiego i Tabachi*. Winniśmy więc nieco dłużej zatrzymać się przed wspaniałem płótnem przedstawiającem *Zdjecie z Krzyża CHRYSYTA*. Spoglądając na to olbrzymie dzieło, każdy z widzów przejmie się uczuciem wielkiego przedmiotu, który oczom jego przedstawia się. Siła kolorytu, doskonałość rysunku, bogactwo kompozycji, wszystko to łączy się w tym artystycznym utworze, który nam nobecnie jedną z najuroczystszych chwil świętych. Widzimy w tej pracy wspaniałej, że geniusz kierował ręką Artysty, że malarz trzymał się fundamentalnej zasady, aby przeznaczając myśli, pierwsze miejsce, drugie dopiero formie poświęcał. Jakoż wybrałszy moment najwymowniejszy Historji *Stej*, Artysta starał się w odtworzeniu onego, zbliżyć się jak najwięcej do natury. Do obrazu swego wprowadził tylko osoby konieczne, nie przepelnił go akcesorjami zbytlicznymi. Celem jego było zająć widza od razu wielkością przedmiotu, chęć zajęcia go wykwinnością pędzla, dopiero na drugiem objawia się miejsce. Wraz twarzy figur zapełniających tę scenę świętej boleści, jest jednym z najwznioślejszych przymiotów tego arcydzieła. Wszystko to nas przekonywa, że wielki mistrz sztuki malarskiej, dziś w Warszawie obecny, umie uważać i zdawać sobie sprawę z uczuć i wrażeń. W ogóle w dziele *P. Chosroe-Dusi*, podziwiać należy: wybór wielkiego przedmiotu, układ kompozycji, trafność wyrazu twarzy figur, urok kolorytu, niesłychaną zreczność pędzla, zastosowanie sztuki do wyrażenia myśli wielkiej i głębokiego uczucia. Sądym, że wystawienie na widok publiczny podobnych arcydzieł, jakim jest *Zdjecie*

z *Krzyża*, i wielu innych prac pierwszorzędnych, które obie wystawy dzisiaj posiadają, ważnym jest wypadkiem dla młodych Artystów, zwaśnię tam mogących wzory natchnień i wrażeń do prac własnych. Byłoby do życzenia, aby ten wspaniały obraz pozostał w kraju.

Ponieważ Artysta rzeźbiarz P. *Świecki*, stosownie do życzenia ogółu, już przystępuje do zajęcia się robotą około pomnika, mającego się wzniesić według podanego przezeń planu z ofiar współziomków dla ś. p. Ignacego *Komorowskiego*, a na który, według podanego przez tegoż Artystę anszlagu, potrzeba będzie najmniej rs. 450; zatem Redakcja *Kurjera* w imieniu P. Tomasza *Zahorowskiego*, któremu osoby zajmujące się przyjmowaniem nadsyłanych ofiar, powierzyły zajęcie się przeprowadzeniem do skutku zamierzonego dzieła, najuprzejmiej uprasza Redakcje pism tutejszych, to jest: *Gazety Warszawskiej* i *Gazety Codziennej*, aby raczyły ogłosić w kolumnach swych pism, dokładną ilość znajdujących się w nich, i do dziś zebranej na tenże cel kwoty. Nadmieniam przytem Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, iż u niej na rzeczony pomnik wspólnie z kwotą otrzymaną z Redakcji *Kroniki*, złożono rs. 201 kop. 65. Co się tyczy modelu pomnika, ten najpóźniej za dwa tygodnie okazany będzie na wystawie sztuk pięknych krajowych, w domu na rogu Krakow-Przedmie: i ulicy Królewskiej.

Zamierzony wyjazd P. *Kątskiego* wraz z P. *Dulchen*, do Szczańnicy, został jeszcze wstrzymany.

P. *Maurycy Wolf*, Doktor, wyjechał wraz z małżonką swoją do Karlsbad.

Dzisiaj wykończają się pod względem wewnętrznego wygondnienia nowe łazienki przy moście, drugie z kolei od strony Warszawy, a przeznaczone jak to napis wskazuje wyłącznie dla płci żeńskiej. Do łazienek tych, niewolno wejść żadnemu z mężczyzn, także od posługi, aż do kąpiących się, wszystko tam będzie złożone z płci pięknej. Łazienki te, już od jutra mają być otwarte na użytek Dam, które zapewne z tej oględności właścicieli i ich pomysła, korzystać chętnie zechcą.

Do składu przy mej Aptece istniejącego, nadszedł świeży transport wód mineralnych naturalnych, jako to: Vichy Grande Grille, Celestins i Hanterive, Weilbach Schwefelbrunn, Szczawnickich: źródła Józefiny, Magdaleny i Jodquelle; o czem mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i szano: Publiczność.—D. T. *Heinrich*, w domu dawniej *Petykusa*, przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej.

Czyniąc zadość życzeniom miłośników muzyki, Pan Adam *Herman* Wiolonczelista, da się słyszeć w salonie Wielkiej Alei, przy Dolinie Szwajcarskiej, we Czwartek, to jest pojutrze. Dla urozmaicenia zaś tej zabawy, w której rozumie się główny udział przyjmie orkiestra Berlińska P. *Bacha*, znany Fortepjanista P. *Dulchen*, przychodząc przez koleżeńską grzeczność, w pomoc P. *Hermanowi*, pomnoży program muzyczny dnia tego swoją piękną grą, tak aby miłośnicy muzyki, w zupełności zadowoleni zostali.

Komedja p. n. *Miłość za obojętność*, przedstawiona po raz pierwszy wczoraj w Teatrze Rozmaitości, bardzo przychylnego doznała przyjęcia; jest to komedja wyższego rzędu, treść jej naturalna, charaktery dobrze skreślone, a rozwiązanie lubo nie zupełnie nowe, przecięt-

z wielką zręcznością przeprowadzone. O grze Artystów poehlebne musimy dać zdanie, bo rzeczywiście mało do życzenia pozostawiają. Pani *Ziemska*, drugo-rzędna rolę Pani *de Blangy*, podniosła swoim talentem, Panna *Lapińska*, charakter Pani *Labarre*, dobrze pojęła; akt Iszy, a mianowicie koniec 2go, gdy zazdrość wkłada się w serce niby obojętnej żony, oddała z rzeczywistym talentem; w akcie 3cim, radalibyśmy mniej deklamacji; w dramacie, gdzie wypadki częstokroć bywają nadzwyczajne a charaktery wyjątkowe, nie tyle razi *pathos*, ale komedja, jako odbicie scen powszedniego życia społeczeństwa, powinna wolną być od niego. Niech Panna *Lapińska* nie obraża ta uwaga, wypływa ona bowiem z prawdziwej ku niej przychylności i chęci przyłożenia się do rozwoju jej pięknego talentu. Panna *Dutkiewicz*, rolę Pani *Kere*, ciotki dumnej i zgryźliwej, przedstawiła wybornie; Artystka ta, w podobnych charakterach, zwykle odznacza się. Pan *Świeszewski*, rolę Horacego *Labarre*, szczerze wypracował; gra jego naturalna i swobodna, odpowiadała charakterowi którym się dokładnie przejął, i przedstawiał z coraz więcej wstającym talentem. Pan *Bodurkiewicz* co mógł to zrobił z niefortunnej roli Pana *de Saint-Valéry*. Pan *Ostrowski*, rolę *Antoniego*, oddał bardzo dobrze, uniknął on w niej przesady i trywialności; prosilibyśmy tylko o wyraźniejszą wymowę; Artysta takich zdolności jak Pan *Ostrowski*, powinien nad tem szczerze popracować. Pani *Waligórska* przedstawiła rolę *Antosi*; Artystka ta ma nie małe zdolności, a po wczorajszej próbie śmiało wnosić możemy, że przy pracy może korzystnie zająć rolę tego rodzaju. Tłumaczenie z Francuzkiego oryginału (P. *Leroy*), czyste i gładkie, jest dziełem Pana *Świeszewskiego*, Artysty Dramatycznego. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemska* 7-kroć, Panny: *Lapińska* 6-kroć, *Dutkiewicz* 3 kroć, Pani *Waligórska* 3-kroć, PP: *Świeszewski* i *Ostrowski* po 5-kroć; po Komedji *Pasnucy i Narcyz*, Panie: *Ziemska* i *Bakalowicz* po 2-kroć, PP: *Żółkowski* 6-kroć i *Chomiński* 2-kroć.

Dzisiaj, jak donieśliśmy, benefis P. *Anny Holas*, w Nowej Arkadji. Zaś jutro lub pojutrze, opuszcza Warszawę, powracając za granicę.

Doroczny zwyczaj u Hollendrów wysyłania rybaków na pierwszy połów śledzi, 21go Czerwca, w tym roku został znacznie spóźniony, dla tego śledzie hollenderskie pierwszego transportu, dopiero wczoraj do handlu Jana *Riedel* nadeszły. Śledzie te są wyborne, o czem na miejscu Amatorowie przekonac się mogą.

ANGLJA. Londyn, 21go Lipca. — Królowa, czyniąc zadość prośbie mieszkańców Leeds, przyrzekła za pierwszą bytnością w tem mieście, przywieźć z sobą dwóch starszych synów. Słychać, że zamierzoną podróż do Berlina J. K. Mość nie odbędzie Renem, lecz uda się przez Ostendę do Kolonii. — Lord *Stratford de Redcliffe*, w tych dniach wyjeżdża do Konstantynopola, dla wręczenia Sultanowi pism odwołujących go z poselstwa. Są osoby, które widzą cele dyplomatyczne w podróży tego Meza Stanu, tak głęboko obeznanego z polityką Wschodnią. — Brat P. *Murray*, Poeta w *Pereji*, zawiadania w gazetach, że tenże ani się podał do dymisji ani też został odwołanym. — Marszałek *Pelissier* wyjechał do *Eaton-Hall* w *Cheshire*, dla odwiedzenia *Margrabie-*

go *Westminster*. — Wice-Admirał *Stopford*, proponuje dla czyszczenia Tamizy, poprowadzić powyżej Londynu wielki kanał, łączący tę rzekę z morzem pod Southampton i Portsmouth. W ten sposób rzeka, przez przepływ takiej masy wody, samaby się czyściła, a kanał byłby oprócz tego wielce użyteczny dla komunikacji stolicy z południowymi portami kraju, zwłaszcza podczas wojny, kiedyby korsarze uczynili niepewną żeglugę po kanale. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 22go Lipca w nocy, (teleg): — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Niższej, Podsekretarz Stanu Pan *Fitzgerald*, interpellowany w sprawie Dszeddah, udzielił tę samą odpowiedź co Lord *Malmesbury* w Izbie Wyższej, i dodał, że Sułtan dotkniętym tą klęską, ofiarował 1,000 piastrow, a rodzinom Angielskiego i Francuzkiego Konsulów po 400 fun: szt: rocznie. (St: Anz).

BELGJA. *Bruxella, 21go Lipca*. — Dziś, z powodu 27ej rocznicy wstąpienia na tron Króla *Leopolda*, odśpiewano w Kościele Stej *Guduli Te Deum*, w obec Monarchy, Xięcia i Xiężny *Brabancji*, oraz mnóstwa Dygnitarzy. Pray wyjściu Król witany był przez zebrane tłumy okrzykami radości. (St: Anz).

FRANCJA. *Paryż, 21 Lipca*. — *Monitor* ogłasza dekret Cesarski, określający dla Rady Stanu ferie od 15go Sierpnia do 15go Paździ: Nagłe interesa załatwiać będzie Komitet, pod przewodnictwem Vice-Prezesa, *P. Perrier*. — Eskadra ewolucyjna morza Śródziemnego przybyła do Cherbourga szczęśliwie, lecz pogoda niebardzo jej sprzyjała. — Parostatek z Egiptu przywiózł do Marsylii Konsula Jingo Francuzkiego z *Alexandriji*, *P. Sabatier*, oraz Kanclerza Konsulatu *P. Emerat* i Panne *Eveillard* z Dszeddah. — *P. Leverrier* dostrzegł kometa z 1556 r. (Karola Vgo), i poznał ją po danych opisach. Podług podania jego, kometa ta, ma być w ogóle mniejsza, gdy tymczasem *P. Babinet* utrzymuje przeciwnie. — (St: Anz).

Paryż, 22go Lipca, (telegram) — Dziś o 2ej, Członkowie Konferencji zbrali się na posiedzenie. Następne zebranie nastąpi w przyszłym tygodniu. (In: Bel:).

INDJE WSCHODNIE. — Urzędowe doniesienia nadeszłe drogą telegraficzną do Londynu 22go b. m. z Madras pod datą 25go Czerwca, zawiadamiają, że Sir *Hugh Rose*, dnia 20go t. m. zdobył Gwalior po czterogodzinnej walce. (Miasto pomienione zostało zabrane Władcy Scindia przez własne jego wojska). — Z Kalkuty 18go Czerwca donoszą, że w Oude jeszcze było niespokojnie; Rohilend zaś jest zupełnie uspokojony. (Neue Pr: Ztg).

PORTUGALJA. *Lizbona, 14 Lipca*. — Jutro, z powodu rocznicy urodzin młodej Królowej, będzie wielka gala u dworu, która następnie udaje się do Cintra, i tam resztę lata przepędzi. (St: Anz).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bulhakowie Jan i Ant: Ob: z Cesarstwa nr 570; Czapski Alfons Oby: z Szebrzeszyna nr 625; Korbut Józ: Rad: Koleg: z Petersburga nr 570; Nowicki Mich: Rz: R S. z Petersburga nr 625; Skowroński Daniel Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 476.

Wyjechali: Byszewski Florjan Ob: do Drzewiec; Grydin Jan 2gi Kup: do Moskwy; Kureta Józef Ob: do Tuly; Mycielski Stan: Hr: do Lubartowa; Popiel Paweł Ob: do Kurozwęk.

Przyjechali koleją żelazną: Bejm Lud: Budown: z Krakowa nr 1359; Działyński Jan Hr: z Poznania nr 414; Marek Bernard Starszy Inżyn: z Krakowa nr 414; Pawłowicz Edw: Art: Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych z Paryża nr 414; Rogaliński Józ: b. Bormistrz z m. Radzanowa nr 639.

Wyjechali koleją żelazną: Kopalniński Kar: Oby: do Karlsbad; Paschalski Józefat Urzęd: Romis: Skarbu do Krakowa.

DONIESIENIA.

Akademja Duchowna Warszawska, ogłosiła w Gazecie Rządowej Licytację in minus przez zapieczętowane deklaracje na stolowanie Alumnów osób do Zarządu Wewnętrzznego należących i Służby niższej za czas od 1 (13) Września b. r., do tejże daty 1859 roku. Termin licytacji jest na dzień 29 Lipca (10 Sierpnia) b. r., w Kancelarji Akademickiej przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie obcacy podają się stolowaniem poinformować się mogą o warunkach codziennej, poczynając od 15 (27) b. m. do dnia licytacji od 9ej do 1ej godziny z południa.

Uwiedamia się szanowną Publiczność, iż w Kaskadzie dostać można **MIODU** LIPCUI w plastrach, na porcje, każdego czasu, po cenie najumiarkowańszej.

Są do sprzedania dwie **Wsie** w Powiecie Rawskim, z których jedna odległa jest od Kolei żelaznej o wiorst 21; a druga o wiorst 28, obie zaś leżą w przestrzeni mili jednej od miasta Rawy; jedna z tych Wsi leży w glebie żytnej i ma rozległości wiók przeszło 20, a druga w glebie pszennej wiók około 16. Blizsza wiadomość w Handlu Win *P. Potrzebskiego*, na rogu ulicy Nowego Świata i Chmielnej Nr 1260.

Świeże **SLEDZIE** Hollenderskie, bardzo tłuste, w całych, pół i ćwierć baryłkach, nadeszły do Handlu *E. Koe-lichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

OGRÓD w Warszawie do wydzierżawienia od Śgo Michała 1858 r., zawierający morgów dwanaście miary nowopolskiej (dziesiątin 6). — Wiadomość u Szwajcara w pałacu Hr: An: Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245.

Pierwszy transport **SLEDZI** prawdziwych Hollenderskich, nadszedł do Handlu Win i Korzeni, *Konstan: Thiel*, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

Cale **1e piętro**, składające się z Salonu, 5u obszernych Pokoi, Garderoby, Kuchni, Przedpokoju, wszystko w najlepszym stanie, papierem wyklejone, oraz Stajnia i Wozownia, jest do wynajęcia przy ulicy Tanka pod Nr 2865, od Śgo Michała.

SLEDZI prawdziwych Hollenderskich, wyborowych, bardzo tłustych i miękkich, nadszedł znaczny transport w całych, pół i ćwierć baryłkach do Handlu Win i Korzeni *Piotra Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie. — Tenże Handel zaopatrzony jest ciągle w **Pomarańcze** i **Cytryny** w najlepszych gatunkach en gros i częściowo, zawsze po cenach przystępnych.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wille*, stop 3 cali 10 (Ubywa). **TEATR ROZMAITOCI.** (W Teatrze Wielkim), Dziś, *Miłość za obojętność*. — *Pan Stefan z Pokucia*. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Faust*.